

# INKG'K, PO KOLEI

Po kolei  
Numer 2 i dalej leci  
Dobrze się wsłuchaj, się wsłuchaj w te treści  
Po kolei  
Nie ma co się śpieszyć  
Za te wszystkie trudy, kiedyś os się odwdzięczy  
Masz to w zasięgu ręki, więc na co jeszcze czekasz  
Nie wszystko od razu, pomalutku po szczeblach  
Tam gdzie błękit chmury nie szarość  
Ty zrób krok do przodu, nim dopadnie cię starość  
Niektórym by się wydawało., że to wszystko spada z nieba  
Nie wiedza ile wysiłku i pracy włożyć trzeba  
Jak tylko powie sie, kiedy nic nie mam  
By tylko zjeść owoc ze swojego drzewa  
Ziomuś marzenia niełatwe do spełnienia  
Ja zacznę od skruszenia, nim przejdziemy do palenia  
I zamknięty temat, bo nie ma co się wczuwać  
Trzeba po kolei każde z nich zamieniać w cuda

Po kolei  
Po kolei  
Po kolei

Skąd oni się wzięli  
Sam tego nie wiem  
Zbyt dużo by chcieli  
Nie dając od siebie  
Po kolei  
Po kolei  
Po kolei  
Po kolei

Skąd oni się wzięli  
Sam tego nie wiem  
Zbyt dużo by chcieli  
Nie dając od siebie